MOWA POGRZEBOWA W. JX. KADŁUBOWSKIEGO

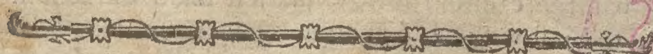
OFFICYAŁA Podlaſkiego i Grodzieńſkiego

Miana w Kościele ſwoim Brzoſtowickim nad Ciałem ś. p.

W. JP. JANA DZIEKONSKIEGO

CZESZNIKA
Ziemi Bielſkiey.





Na pierwſzym czele okropnego widoku ſtawiony, ledwo co własną poſtać zmieſzaną myślą poznawam! Kto mòwi? o kim mòwi? i co mòwi? Ach bodaybym nigdy na tak żałośną wymowę uſt nie otworzył! Mòwi Paſterz weſpół z trzodą obłąkany, mówi przyjaciel boleścią ſerca dotknięty, mòwi Sąſiad od naymilſzego ſprzymierzenia opuſzczony. Mówi zażalony Paſterz nad zgubą wiekami nie nadgrodzoną, o Tobie W. Mci Panie CZESNIKU Bielſki; Wſzakże wykonywając świątobliwie ſkwapliwość na głos Paſterſki, byłeś nayukochańſzą i naypoſłuſznieyſzą w Paſterſtwie jego Owieczką. Stracił Cię Paſterz z oczu, ach! ſzkodo nigdy doſyć nie opłacona, nigdy doſyć nie opłakana; Zniknąłeś z widzialnego paſtwiſka, gdzieś przez lat kilkadzieſiąt Swiętemi Sakramentami cnotliwą duſzę poſilał, i trafiłeś (jak pobożnie wierzemy) na gody Baranka gładzącego winy ludzkie. Wyznaycie granice Parafialne: żeście miały jedynego z naygorliwſzych do zbudowania wſzyſtkich Parafianina; Wołaycie mury, ściany tey Swiątnice: żeście oglądały naypilnieyſzego całorocznych Nabożeńſtw Uczęſtnika.

Po tak wielkiey Wielkiego Męża ſtracie, czyliż może ten mieć ſerce do opowiadania żalu wymòwne, który go znał, kochał, ſzanował, i od niego był znany, kochany i ſzanowany? Czyliż ja mam tak ſmutne boday nigdy w uſzach naſzych nie ſłyſzane, ogłaſzać *requiem* temu, któremu kompania w domu moim nayſzczegulnieyſzą była radością? Wſzakże pamięć tego z ciałem świeżo zmarłym jeſzcze nie oſtygła. Niech będzie wymiarem żalu ſzacunek mòy Oſoby W. CZESNIKA; Jeżeli żaden nie znaydował większego ukontentowania z pomyslności życia Jego, nademnie, toć żaden wewnętrznym czuciem nie ponoſi cięższey ſtraty Jego, nademnie.

Gminem rozrzewnionych żalow zaſtanowiony, w okropnieyſze okoli-
czności śmiérci więcey wchodzić niemogę, rannych ſerc waſzych barziey
rozjątrzać, i żywiey dotykać niechcę, ile jednymże gatunkiem bolu udrę-
czony, razem z wami dolęgliwość czuję; ile barwiana i jedna z naygrub-
ſzych żałoba, ze łzami wyciſka ſłowa; Ten jednak, który żywym jeſt świa-
dectwem życia ajcy chwalebnego, tego zamilczeć niemoże: jako żył ży-
ciem Sprawiedliwych, tak umarł śmiércią Sprawiedliwych W. CZESNIK.
Zycie Jego znakomitſze między innemi oznaczały cnoty, w zachowaniu
Religii gorliwość, w działach przykładność, w uſzanowaniu Duchowień-
ſtwa nad innych pierwſzość, na ubogich hoyność, dla poſpólſtwa dobroć,
o pomnożenie Chwały Pana Boga troſkliwość; Kto go nieznał w towarzy-
ſtwie miłym, w przyjaźni otwartym, w ſąſiedztwie ſpokoynym, w domu
ludzkim, w zabawach poważnym? Charakter jego nie był inſzy, jak tylko
bydź wſzyſtko wſzyſtkim; Wſzyſcy jednych uſt, co było o nim mówić nay-
chwalebnieyſzego, wſzyſcy jednych oczu, co było w nim widzieć naylep-
ſzego, wſzyſcy jednego ſerca, co było w nim kochać nayprzyjaźnieyſzego.

Zył życiem Sprawiedliwych, umarł śmiércią Sprawiedliwych, nie
mniey czynił jak wierzył, nie mniey wierzył jak poznawał: że Bòg jeſt Pa-
nem, Religia Prawem, wieczność ſzczęściem; poznawał jaki jeſt obowią-
zek życia ludzkiego, i to ziścił na ſobie, że jeſt wielka cnota pełnić powin-
ność dobrego Obywatela, większa pełnić powinność dobrego Chrześcianina,
naywiększa pełnić powinność w Bogu umierającego człowieka. Wzbudzał
w ſobie ową pamięć częſtokroć, że jak jeſt mało Chrześcianinem bydz,
ć i umrzeć, tak jeſt wiele żyć życiem tchnącym miłością Boga i bliźnie-
i umrzeć drogą w obliczu Pańſkim śmiercią. Widzieć w nim było ſkwa-
e poddanie ſię woli Pana życia i śmierci, i ochocze ſtoſowanie myśli do
uchronnych wyrokow jego. Nadziei, bynaymniey nie zbija rospacz, u-
ści nie osłabia bojaźń, podnieſionego ſerca ku Bogu, nie wzruſza niepo-
koyność: proſi Boga, aby przyczyniał boleści, żebrze łaſki, aby pomnażał
cierpliwosci; Staje ſię ofiarą ſprawiedliwości Boſkiey, aby karał w czaſie,
Boſkiego miłoſierdzia, aby zbawił w wieczności.

Powiedz naoſtatek ſtroſkana Familio: czy mamy Oyca naſzego żałować
żeśmy go utracili, czy w duchu winſzować ſobie, żeśmy go Niebu odda-
li? Oto na ulgę ſerc ściśnionych, cieſzy nas w Bogu zeſzły CZESNIK ową
pociechą Ducha na gruncie pewney nadziei zaſadzoną: *Ecce ſum vivens in
ſæcula ſæculorum, & habeo claves mortis* (a) Jeſtem żyjącym na wieki, i mam
klucze śmierci, te klucze, któremi bramę do wieczney chwały, przez wnę-
trzności miłoſierdzia, których Bòg przedemną nie zamknął, ſzczęśliwie
otwieram. Pocieſzył nas nadzieją, jeſt od nas pocieſzony wiarą: że jako
wielbił Boga życiem ſprawiedliwych, tak go Bòg uwielbił śmiercią ſpra-
wiedliwych; jak błogoſławił Boga duchiem i ciałem, tak go Bòg ubłogo-
ſławił liczną Familią, która nie mnieyſzą troſkliwością koło duſzy, jak o-
koło ciała opatrzną czyniła i czyni ſtaranność; *Benedictus Dominus, qui non
eſt paſsus, ut deficeret ſucceſſor Familiæ tuæ, qui conſoletur animam tuam* (b) Ko-
chał was oſierocona Familio, Bogu i ludziom upodobany Ociec; Kochali-
ście waſzego Oyca tą miłością, którey ſzczegulny przykład dla was, i
rzadkiego ſerca prawidło dla innych zoſtawił, jak Ociec ma kochać dzieci,
i jak dzieci mają kochać Oyca. Kochał was ulubiony od wſzyſtkich Ociec
według ciała, więcey kochał według ducha; dawał wam jako Abraham
żyjący tyſiączne przykłady, któremi ſię macie rządzić w młodości, i zo-
ſtawił wam jako ſzędziwy Tobiaſz umierający wiekopomne ślady, któremi
macie przychodzić do ſtarości, z tą zbawienną nauką: iż nic beśpieczniey
do

(a) *Apocal:* 1. (b) *Ruth:* 4.

do późnego wieku, i nic chwalebniey do śmierci doprowadzić nie może, jak tylko przewodnicza do wieczności bojaźń Boga: *Completis annis in timore Domini, cum gaudio ſepelierunt eum.* (c)

Czegoż więcey w oſtatnim życzeniu macie oczekiwać od Oyca zſtaſowani Synowie, Córki, Zięciowie, Synowe i wnuki? Oto przez uſta moje, i ſercem nigdy ze mną nie dzielnym, żegna was i błogoſławi, tym błogoſławieńſtwem, jakie wylał Dawid na aſſyſtujących pogrzebowi Saula: *Benedicti vos a Domino.* (d) Niech was Bóg tak błogoſławi dla mnie, jak mnie błogoſławił dla was, *Benedicti vos a Domino.* Ciebie w ſzczególnoſci W. Mci Panie JOZEFIE Skarbniku Powiatu Wołkowyſkiego, ſzczęśliwſzym loſem zoſtawionego bydź rozumiem, żeś te do ſiebie wyrzeczone od Oyca uſłyſzał ſłowa, jakie Jakub umierający wyrzekł do Syna Jozefa: *Ecce lætus morior, quia vidi faciem tuam.* (e) Teraz rozradowanego ducha oddaję Bogu w ręcę, iżem ciebie zaſtępującego nieprzytomność Braci twoich obecnego oglądał; jakoby chciał mówić: kochałem was, i większym było moim troſkiem dziedziczną miłość, niżeli bogaty majątek w domu waſzym zoſtawić. Ta więc miłość nie płonne czyniła mi nadzieje: że jakom ja ſerca mego Oycowſkiego, między wami nigdy nie dzielił, tak wy zjednoczenia myśli i affektu między Bracią i Sioſtrami dzielić nie będziecie. Opuſzczając naymilſzy Ociec w ſtanie jeſzcze Panieńſkim Córki, ten dał widzieć obraz na umyśle ſwoim, że MARYA mieczem boleści, TERESSA ſtrzałą dotkliwości przenikały ſerce jego; ale gdy wyſtawiał ſobie w nayſtarſzym Synie W. J. Panu STOLNIKU Powiatu Wołkowyſkiego gorliwość ku wykonaniu Oycowſkiego rozrządzenia, i dzielność duſzy cnotliwie u... ney, nie mniey do pomocy i użytku w rodowitości, jak do zaſług ... tu w Oyczyznie, uczuł w śmiertelnych bolach ulgę, oddając ... nieyſzey Opiece W. STOLNIKA ukochane Córki, ... tey wrodzoney dla nich przychilności, którą Bracia Sieſtrze ... okazywać nie przeſtali: *præcantes proſpera Sorori ſuæ.* (f)

Sławi Pismo Swięte niejakiego Męża, á z tąd nayſzlachetnieyſzym ... ſzczyconego Urzędem, że miał ukontentowanie ſpolnie z Senatorami by... umieſzczonym: *Nobilis in portis vir ejus, quando ſedent cum Senatoribus terræ.* (g) Z oryginału tey doſtoyności, przenioſł w Dom ſwóy żywą kopią w Bogu zeſzły CZESNIK, łzami wewnętrzną pociechę ſerca oświadczył domowym, gdy go jeden z pierwſzych Senator JW. WOJEWODA Kaliſki, ſamą tylko godnego Weterana obwieſzczony reputacyą, w oſtatniey chorobie nawiedził. Uczynił ten Zacny Pan Szlacheckiemu Domowi honor, ale oraz okazał światu nie mniey miłości Chrześciańſkiey cnotę, jak powſzechnie wziętą w Narodzie Polſkim ludzkość; czyli wydatniey, dał nam poznać u ſiebie, wielkość Duſzy, Religią, Charakter i ſentyment. Nad tym tylko nieſzczęśliwym kondycyi ludzkiey ubolewał loſem, że Przyjaciela tak ſzacownego, którego wiecznotrwałey przyjaźni bydź godnym poznał, w ſamym pozyſkaniu ſerca utracił, i w jednymże czaſie, jak mile chorego powitał życząc mu zdrowia; tak żałośnie pożegnał życząc mu zbawienia. Przeſtał żyć W. CZESNIK, ale nie przeſtanie bydź wiernym nieśmiertelney wdzięczności przed Bogiem Tobie JW. Mci Panie WOJEWODO Kaliſki; ſkończył życie w tym nieſkończonym życzeniu: ażebyś poźnieyſzą coraz ſzędziwością wieku pomykał, i większą coraz chwałą Senat i Oyczyznę zaſzczycał: *Tu Senio vitam, meritis percurre Senatum.*

 Ze-

(c) *Tob:* 14. (d) 2. *Reg:* 2. (e) *Gen:* 47. (f) *Gen:* 24. (g) *Prov:* 31.

Zegna nakoniec nas wſzyſtkich w Bogu zeſzły CZESNIK, wſzyſtkich Zpokrewnionych, Przyjacioł, Sąſiadow i całą Parafią; zamieniając życie docześne w wieczne, uczynił z nami tę zbawienną zamianę, gdy za Przyjacielſkie przed Bogiem wspomnienie o Duſzy Jego, oddaje nam obfite od Boga błogosławieńſtwo: *Benedicti vos a Domino.* Zegnamy i my Ciebie tym Krzyżem, pod którym ukochany od Boga JANIE ſtanałeś, i nam krzyż nieznośny żalu zoſtawiłeś. Zyłeś Bogu i ludziom, upewniamy Cię więc o łasce Boſkiey i przyjaźni ludzkiey, że nie pierwiey z dogorywającym życiem naſzym pamięć o Tobie zgaśnie, póki po million razy nie powtórzemy. *Swiatłość wiekuiſta niech Ci świeci na wieki Amen.*

